



Finansowanie świadczeń wymaga modyfikacji

W tej sprawie Prezydium NRL zwróciło się już w [Apelu z 21 marca br.](#) do Prezesa Rady Ministrów i w skierowanym w dniu następnym na ręce Ministra Zdrowia piśmie przewodnim, przekazującym ów Apel do wiadomości min. Szumowskiego.

Niestety, pomimo wagi sprawy NRL nie otrzymała w tej sprawie odpowiedzi.

Przychodzi więc napisać raz jeszcze i być może trzeba będzie o tym pisać

wielokrotnie, gdyż sprawa ma podstawowe znaczenie dla kondycji podmiotów i praktyk udzielających świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

W dniu 2 kwietnia, [Prezes NRL wystosował do Ministra Zdrowia pismo](#) przypominające o palącym problemie, w szczególności o tym, że samo ustanowienie możliwości wystawienia faktury nieopartej raportem statystycznym nie jest wystarczającym rozwiązaniem.

W piśmie (patrz załącznik) czytamy m.in.:

W istocie owa forma finansowania świadczeniodawców jest swego rodzaju „kredytem”, który trzeba będzie wyrównać świadczeniami udzielanymi w dalszej części roku kalendarzowego. Zwracamy jeszcze raz uwagę, że „nadrobienie” brakujących świadczeń do końca 2020 r. szczególnie w przypadku świadczeń zabiegowych będzie praktycznie niemożliwe. Po pierwsze, tempo wykonywania procedur medycznych będzie wolniejsze z uwagi na wzmożony reżim sanitarny. Samo odwołanie stanu epidemii nie doprowadzi przecież do natychmiastowego powrotu do stosowania poziomu zabezpieczenia sanitarnego sprzed epidemii. Wychodzenie ze specjalnego reżimu sanitarnego potrwa dłuższy czas, tak aby nie dopuścić do nawrotu zachorowań.

Po drugie, wskazujemy, że świadczeniodawcy nie będą mieli możliwości takiego zwiększenia liczby porad i zabiegów, który zrekompensowałby zanotowany w czasie epidemii okres spadku liczby procedur. To co obserwujemy w czasie epidemii to nie jest niewielki spadek liczby przyjęć, lecz ogromna redukcja liczby wykonywanych świadczeń. Nadrobienie tego w ciągu kilku miesięcy w drugiej połowie 2020 r. wydaje się niemożliwe. Po trzecie, wyższe standardy sanitarne przekładają się bezpośrednio na wzrost kosztów ponoszonych przez świadczeniodawcę udzielającego świadczenia zdrowotnego. Przy niezmienionej wycenie świadczeń samo zwiększenie liczby wykonanych świadczeń nie jest rozwiązaniem gwarantującym równowagę finansową.

[...]

Wobec wagi poruszonego problemu dla wielu lekarzy i lekarzy dentystów jeszcze raz zwracam się, aby Ministerstwo Zdrowia niezwłocznie zaproponowało lub chociaż zadeklarowało takie rozwiązania finansowania świadczeń, aby uwzględnić przy ich rozliczaniu brak możliwości zwiększenia liczby porad i zabiegów.

